

**Wyrok z dnia 14 grudnia 1999 r.**

**I PKN 447/99**

**Pracownika - członka organu związku zawodowego obciąża na równi z innymi pracownikami obowiązek lojalności wobec pracodawcy, którego naruszenie może być zakwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.**

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 1999 r. sprawy z powództwa Franciszka M. przeciwko Komunalnemu Zakładowi Komunikacyjnemu Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 10 grudnia 1998 r. przywrócił Franciszka M. do pracy w Komunalnym Zakładzie Komunikacyjnym Spółka z o.o. na warunkach sprzed dnia 4 grudnia 1997 r. i zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 15.140,42 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy oraz zwrot kosztów procesu. Ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej od dnia 1 lipca 1991 r. w charakterze kierowcy autobusowego na czas nie określony, w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 26 listopada 1997 r. powstał w pozwanej Spółce związek zawodowy, który został zarejestrowany w Zarządzie Regionu dnia 27 listopada 1997 r. Powód został przewodniczącym Komitetu Założycielskiego. W dniu 2 grudnia 1997 r. powód wywiesił na tablicy ogłoszeń w pomieszczeniu dyspozytorni pismo, w którym zarzucił prokurentowi Janowi K. dokonywanie zamachu na wolność osobistą pracowników pozwanej Spółki przez ich zas-

traszanie, grożenie zwalnianiem z pracy, odbieranie przydzielonych autobusów, szantażowanie osób będących lub zamierzających wstąpić do organizacji związkowej. W dniu 4 grudnia strona pozwana rozwiązała z powodem stosunek pracy bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych wskutek wywieszenia dnia 2 grudnia 1997 r. na tablicy ogłoszeń pisma, którego treść podważała autorytet Zarządu Spółki. Przed podjęciem decyzji strona pozwana zasięgnęła opinii działającej w Spółce Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, która postanowiła nie zajmować stanowiska w sprawie. Nie uzyskała jednak zgody drugiego związku zawodowego, tj. Krajowego Związku „Solidarność 80”, do którego należał powód. Wskutek tego rozwiązanie umowy o pracę naruszyło art. 32 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, gdyż powód jako przewodniczący Komitetu Założycielskiego korzystał z ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że [...] toczyło się przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku postępowanie o ochronę dóbr osobistych wszczęte przeciwko powodowi przez Jana K. Postępowanie to zakończyło się zawarciem ugody dnia 4 maja 1998 r. Ustalił też, że po wybraniu nowych władz do związku zawodowego „Solidarność 80” w zakładzie pracy panuje spokój, a współpraca między dwoma związkami zawodowymi układa się dobrze. Obydwa związki współpracują także z Zarządem Spółki – bez konfliktów i sporów.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem przepisów, wobec czego żądanie przywrócenia do pracy było co do zasady uprawnione, zwłaszcza że zgodnie z art. 45 § 3 KP, do którego odsyła art. 56 § 2 KC, nie mógł być zastosowany w sprawie art. 45 § 2 KP, pozwalający sądowi pracy orzec o odszkodowaniu zamiast o zgłoszonym przez pracownika żądaniu przywrócenia do pracy. W ocenie Sądu pierwszej instancji przywrócenie powoda do pracy nie było też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego ani ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Nie ma bowiem żadnych podstaw do obaw, że przywrócenie powoda do pracy uniemożliwi pozwanej Spółce prawidłowe zarządzanie Spółdzielnią. Powód nie jest już członkiem władz związku zawodowego „Solidarność 80” i nie ma możliwości przeszkadzać w kierowaniu nią. Incydent związany z wywieszeniem pisma na tablicy ogłoszeń dnia 4 grudnia 1997 r. zakończył się ugodą między powodem i osobą zainteresowaną, w zakładzie pracy panuje spokój, a współpraca między dwoma związkami

zawodowymi oraz między ich władzami a Zarządem pozwanej Spółki odbywa się bezkonfliktowo.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo o przywrócenie do pracy i zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy, zgodnie z art. 57 § 2 KP.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 kwietnia 1999 r. na skutek apelacji strony pozwanej zmienił zaskarżony wyrok w części zasądzającej na rzecz powoda wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w ten sposób, że zamiast kwoty 15.140,42 zł zasądził na jego rzecz kwotę 17.261,31 zł, pod warunkiem podjęcia pracy, oraz oddalił apelację w pozostałej części.

W związku z zarzutem apelacji, że strona pozwana nie wiedziała o powstaniu związku zawodowego „Solidarność 80”, gdyż nie wpłynęły do niej dokumenty świadczące o wyłonieniu Komitetu Założycielskiego (zaświadczenie o rejestracji, uchwała i statut tego związku), Sąd Okręgowy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe i ustalił, że Komitet Założycielski, którego przewodniczącym został powód, został zarejestrowany dnia 27 listopada 1997 r. w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność 80”. Świadczy o tym treść uchwały Prezydium Zarządu Regionu i wpis do rejestru, w którym pod pozycją 16 figuruje Komitet Założycielski przy Komunalnym Zakładzie Komunikacji Spółka z o.o. w B. O powstaniu Komitetu Założycielskiego strona pozwana dowiedziała się dnia 26 listopada 1997 r. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy podzielił wniosek Sądu Rejonowego, iż rozwiązanie z powodem umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem art. 32 ust. 1 i 3 ustawy o związkach zawodowych, a to uzasadniało roszczenie o przywrócenie do pracy przewidziane w art. 56 § 1 KP. Sąd drugiej instancji uznał też, jak Sąd Rejonowy, że art. 8 KP nie sprzeciwiał się uwzględnieniu żądania przywrócenia do pracy, gdyż sprawa wywieszonego przez powoda pisma w dniu 2 grudnia 1997 r. zakończyła się ugodą sądową między powodem a osobą zainteresowaną i nie wywołuje żadnych konfliktów, zaś współpraca między związkiem zawodowym „Solidarność 80” a Zarządem pozwanej Spółki układa się dobrze. Zmiana wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej wysokości zasądzanego na rzecz powoda wynagrodzenia nastąpiła dlatego, że powód wyraził zgodę na potrącenie kwoty 3.733,26 zł wypłaconej mu na podstawie nieprawomocnego wyroku Sądu Rejonowego z dnia 15 maja 1998 r.

W kasacji strona pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 8 i art. 56 KP wskutek błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że przywrócenie po-

woda do pracy nie stanowi zagrożenia dla podstaw funkcjonowania pozwanej Spółki. Powyższy pogląd nie uwzględnił bowiem okoliczności, że treść pisma powoda z dnia 2 grudnia 1997 r. przypisywała postępowaniu prokurenta Jana K. cechy szkodzące zarazem pozwanej Spółce, a pismo to było wywieszane w miejscu dostępnym dla kierowców w godzinach największej rotacji pracowników (wyjeżdżanie w trasy i zjeżdżanie do bazy) i spowodowało ogromne zamieszanie wśród załogi. Ponadto powód zawiadomił Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność 80”, który podjął działania zmierzające do odwołania Zarządu Spółki, Rady Nadzorczej i Jana K. Zawiadomił też Przewodniczącą Rady Miejskiej w B., senatora Mariana J., Prezydenta Miasta B. i środki masowego przekazu. Zatem Sąd Okręgowy powinien uznać, że zachowanie powoda stanowiło zagrożenie dla podstaw funkcjonowania pozwanej Spółki, tym bardziej że powód wywołał niewłaściwe stosunki międzyludzkie w miejscu pracy, atmosferę niepewności, zagrożenia i braku zaufania, a zawarcie ugody – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego – nie zażegnało zaistniałego konfliktu.

Zdaniem skarżącego, zeznania świadków Krzysztofa W., Andrzeja M. i Jerzego K., zajmujących stanowiska dyspozytorów, oraz Jana K., będącego kierownikiem wydziału eksploatacji, a także prezesa Zarządu Wiesława Ś. świadczą o tym, że nie widzą oni możliwości powrotu powoda do pracy ze względu na jego konfliktowy charakter. Może to bowiem „ożywić zaistniałe konflikty” i uniemożliwić „skuteczne i sprawne zarządzanie Spółką”. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy błędnie zastosował art. 8 i art. 56 § 1 KP przyjmując, że przywrócenie powoda do pracy było uzasadnione, a skorzystanie ze szczególnej ochrony nie było sprzeczne z art. 8 KP.

Przytaczając powyższe zarzuty i argumenty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i o oddalenie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy uznał, że kasacja nie zasługuje na uwzględnienie z następujących przyczyn:

Rozwiązanie z powodem stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 KP nastąpiło bez zgody Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność 80”, którego powód był przewodniczącym, zatem sprzecznie z art. 32 ust. 3 w związku z ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.). Rozwiązanie stosunku pracy z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w

tym trybie stwarza po stronie pracownika – zgodnie z art. 56 § 1 KP - roszczenie o przywrócenie do pracy albo o odszkodowanie, przy czym wybór roszczenia należy do pracownika. Nie wzbudza więc zastrzeżeń pogląd Sądu Okręgowego, że powodowi przysługiwało dochodzone przez niego roszczenie oraz że wobec niemożności zasądzenia na jego rzecz odszkodowania, zamiast żądanego przywrócenia do pracy, uwzględnieniu wybranego przez powoda roszczenia mogłaby sprzeciwić się tylko norma art. 8 KP. Do powoda bowiem jako pracownika objętego szczególną ochroną przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem stosunku pracy nie miał zastosowania art. 45 § 2 KP, do którego odsyła art. 56 § 2 KP, gdyż jego zastosowanie wyłączył z kolei art. 45 § 3 KP.

Strona pozwana jako argumenty wspierające jej tezę, że żądanie przywrócenia do pracy było ze strony powoda nadużyciem prawa, wskazała okoliczności nie ustalone w ogóle przez Sąd Okręgowy bądź też ustalone zupełnie inaczej. Tymczasem zarzut błędnej wykładni prawa materialnego lub jego niewłaściwego zastosowania powinien być sformułowany w związku z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Błędem zatem ze strony pozwanej było oparcie zarzutu naruszenia art. 8 KP na okolicznościach faktycznych nie ustalonych przez Sąd Okręgowy, podobnie jak bez zgłoszenia zarzutu naruszenia przepisów postępowania nieskuteczne było wykazywanie, że Sąd ten nie uwzględnił zeznań świadków podanych w kasacji i pominął wypływające z nich wnioski. W ustalonym zaś stanie faktycznym sprawy nie ma podstaw do przypisania Sądowi Okręgowemu naruszenia wskazanych w kasacji przepisów.

Przede wszystkim jest wątpliwe, czy postępowanie powoda, polegające na umieszczeniu na tablicy ogłoszeń pisma z dnia 2 grudnia 1997 r. rozpoczynającego się słowami: „Stwierdziłem, iż Pan Jan K. swoim postępowaniem dokonuje zamachu na wolność osobistą wśród pracowników KZK”, może być zakwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Pismo to bowiem było skierowane do „Dyrekcji KZK”, wystosowane przez powoda jako przewodniczącego Komitetu Założycielskiego i podane do wiadomości pracowników ze względu na zawartą w nim treść. Mianowicie powód, wskazując przykłady „zamachu na wolność osobistą” pracowników ze strony Jana K., zwrócił się do „Dyrekcji KZK” o „zajęcie odpowiedniego stanowiska w tej sprawie, jak również – aby uniknąć nieporozumień – o odsunięcie Jana K. od przydziału autobusów”. Zdarzenie to miało miejsce po upływie kilku dni od wyboru powoda na przewodniczącego Komitetu Założycielskiego i

było sposobem poinformowania pracowników o podjętym konkretnym działaniu. Zatem dla postawienia powodowi jako pracownikowi określonego zarzutu konieczne byłoby wykazanie, że jego postępowanie stanowiło naruszenie obowiązków pracowniczych niezależnie od funkcji pełnionej w organizacji związkowej, zaś funkcja ta posłużyła jedynie do ich naruszenia. Jednak takiej tezy nie można przyjąć. Powodowi, jak każdemu działaczowi związkowemu, przysługiwała sfera działania przewidziana w statucie i w ustawie o związkach zawodowych, obejmująca między innymi obronę interesów materialnych i moralnych pracowników oraz kontrolę przestrzegania przepisów dotyczących interesów pracowników, rodząca z natury rzeczy konflikty i niejednokrotnie ustawiająca działaczy związkowych w opozycji do pracodawcy. Powyższa płaszczyzna działania powinna być wszakże oddzielona od płaszczyzny pracownik – pracodawca i tak powinno być również w przedmiotowej sprawie. Gdyby mimo to przyjąć, że powód naruszył obowiązek lojalności wobec pracodawcy, który obciąża każdego pracownika, to należało zwrócić uwagę na jednorazowość incydentu i jego powstanie w pierwszych dniach sprawowania funkcji przez powoda oraz w istocie rzeczy brak ujemnych następstw wywieszenia pisma na tablicy ogłoszeń. Powód przeprosił bowiem publicznie prokurenta Jana K., a postępowanie o ochronę dóbr osobistych zakończyło się zawarciem ugody sądowej. Ponadto – jak wynika z dokonanych ustaleń – powód nie pełni już funkcji we władzach związku zawodowego, a nawet nie jest jego członkiem. W zakładzie pracy panuje spokój, zaś współpraca między dwoma związkami zawodowymi oraz między ich władzami a Zarządem pozwanej Spółki odbywa się bezkonfliktowo. W świetle tych ustaleń słusznie zatem uznał Sąd Okręgowy, że nie ma podstaw do obaw, iż przywrócenie powoda do pracy uniemożliwi stronie pozwanej prawidłowe funkcjonowanie. Z tych też względów nie mógł odnieść skutku zarzut zawarty w kasacji dotyczący naruszenia art. 56 § 1 i art. 8 K P.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====